

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm)

Rok V.

Nr. 22.

Kraków, czwartek 28 stycznia 1943

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję reko-
pisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy
dołączone zostaną znaczki pocztowe na uprzednio
przesyłki zwrotnej Prenumerata miesięczna 4.50 zł
z odniesieniem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata
porta Konto czekowe: Warszawa 658

Łodzie podwodne niepokoją opinię anglosaską.

Clapper: „Demokracje mają jeszcze przed sobą ciężkie czasy”.

Genewa, 27 stycznia. Nowojorski korespondent dziennika „Daily Sketh” pisze, że bitwa na siedmiu morzach świata stała się znów najważniejszym zagadnieniem prasy Stanów Zjednoczonych. Mocarstwa osłabły, a zwycięstwo nad Niemcami jest już kwestią czasu. Zauważa on, że demokracje mają jeszcze przed sobą bardzo ciężkie czasy. Inne dzienniki Stanów Zjednoczonych — jak to donosi korespondent waszyngtoński dziennika „Daily Herald” — wywierają nacisk na rząd,

aby wreszcie podał do wiadomości dokładniejsze dane o stratach statków. Jest to rzeczą śmieszną — pisze „New York Times” — jeżeli ministerstwo marynarki ukrywa fakty przed opinią publiczną, o których normalnie trzeba by myśleć, że nie pozostały one nieznanymi dla przeciwnika. Jeżeli kiedykolwiek jakiś konwój przedostanie się do swego portu przeznaczenia, to wtedy słowom chęlnym niema granic, ale gruntowne zachowuje się milczenie, jeżeli tylko słabe resztki tego konwoju dotrą do miejsca przeznaczenia. Czy istotnie daje się temu wiara, żeby nieprzyjaciel w takich wypadkach nie miał pojęcia o tem, jaką szkodę wyrządza aliancom?

W pewnym artykule wskazuje wojskowy współpracownik dziennika „New York Herald Tribune” Elliot, na nadzwyczajną doniosłość, jaką posiada niemieckie prowadzenie wojny łodziami podwodnymi dla państw demokratycznych. Poczynania tych państw w zupełności zależne są od żeglugi handlowej.

Niemieckie łodzie podwodne godzą w najczulsze struny aliantów. Ci spodziewali się i liczyli na to, że wygrają wojnę swymi siłami morskimi, teraz jednak zrozumieć trzeba, że wojna może być przegrana,

„Wojna na morzu w największej tajemniczości”.

Vigo, 27 stycznia. Wychodzący w Argentynie dziennik „La Razon” publikuje artykuł b. brytyjskiego ministra wojny Hore Belisha, który krytykuje politykę zatajania strat okrętowych. M. in. pisze on, że „wojna na morzu toczy się nadal wśród największej tajemniczości”. — „Skuteczność walki zależna jest od przewagi na morzu oraz od możliwości przewożenia na okrętach zarówno oddziałów wojskowych, żywności i amunicji, a z drugiej strony przywożenia koniecznych materiałów surowcowych. Miarodajne czynniki nie wydają dotąd żadnych informacji na temat przebiegu tych transportów morskich. W ubiegłej wojnie, jak również w obecnej, jednakże do czerwca 1941 roku regularnie

jeżeli nie zdoła się usunąć niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. Nie posiada się żadnego uzupełnienia za stracone statki handlowe. Jeden statek handlowy jest w stanie przewieźć zaopatrzenie dzienne dla 100.000 osób.

Na Atlantyku ważą się losy zwycięstwa lub klęski.

podawano do wiadomości dane o stratach jednostek morskich. Od tego czasu nie wydano jednak ani jednej informacji. Niema żadnych dowodów na to, aby w związku ze zmianą dotychczasowej polityki informacyjnej nieprzyjaciel miał ponieść jakieś straty. Wręcz przeciwnie, istnieje niemiłe wrażenie przypisywania naszemu milczeniu faktu niemożności skoncentrowania naszych wysiłków przeciwko fatalnemu niebezpieczeństwu, jakim jest wojna przy użyciu łodzi podwodnych. Jest rzeczą niezbędną informowanie opinii publicznej o faktach w tej formie, jak one zaistniały, a to w celu uniknięcia wrażenia, zakradającego się do umysłów lęku, gdy przestrzegane jest tego rodzaju zakłętym milczeniem”.

Prasa londyńska żąda wydziału do zwalczania łodzi podwodnych

Sztokholm, 27 stycznia. Korespondent londyński dziennika „Dagens Nyheter” stwierdza, że według zdania większości rzeczoznawców angielskich, łodzie podwodne w obecnym momencie wojennym są najniebezpieczniejszą bronią Niemiec. Dlatego głównym problemem przeciwników osi jest zwalczanie łodzi podwodnych. Wzrastające stale niebezpieczeństwo łodzi podwodnych spowodowało — według własnych doniesień z Londynu, ponownie ożywione debaty prasowe w Anglii.

„Manchester Guardian” wysuwa żądanie utworzenia wydziału do zwalczania łodzi podwodnych, którego przewodniczącym ma zostać Churchill. „Daily Mail” przypomina, że z początkiem obecnej wojny w Anglii czestokrotnie uwalniano się opinia, że łodzie podwodne nie mogą już zagrazać żegludzie z powodu istniejących środków obronnych. Obecnie jednak doszli Anglicy do innego przekonania. „Obecnie tocząca się

wojna łodziami podwodnymi przybiera zupełnie nowy przebieg dla państw demokratycznych” — tak stwierdza „Daily Mail” w pewnym artykule wstępnym. Dawniej bowiem cyfry zatopień okrętów z miesiąca na miesiąc zmniejszały się, podczas gdy obecnie coraz więcej wzrastają. Ten rytm posiada w sobie cechy wysoce niebezpieczne. Grozi on przeobrażeniem się w katastrofę dla aliantów. Z największymi obawami odnosić się należy do wojny łodziami podwodnymi w miesiącach wiosennych i letnich, skoro już w miesiącach zimowych tak liczne statki padły ofiarą łodzi podwodnych. Co jednak największe wzbudza zaniepokojenie w stosunku do obecnego przebiegu wojny łodziami podwodnymi, jest to przekonanie, że Niemcy widocznie daleko przewyższają w technicznym rozwoju łodzi podwodnej, niemniej jak i w taktycznym, metody obrony przed łodziami podwodnymi, jakie stosują aliancy.

Angielskie dominia odmawiają udziału w kosztach wojennych.

Sztokholm, 27 stycznia. Rząd angielski w ostatnich tygodniach ponownie zwrócił się do dominjów w sprawie zwiększenia ich udziału w kosztach wojennych.

Fundusz w wysokości 1 miliard dolarów, oddany do dyspozycji przez rząd kanadyjski w lutym roku 1942 celem finansowania wojny, a którego Brytyjczycy w swoim czasie zażądali, już się wyczerpał. Z końcem roku Anglia próbowała nakłonić rząd kanadyjski do darowania jej nowego miliarda dolarów. Według ostatnich doniesień z Kanady, niema tam o tem mowy, żeby spełnić to życzenie Anglii, ponieważ sytuacja finansowa Kanady, a przede wszystkim sytuacja dewizowa, pogorszyła się nadal wskutek postępującego spadku produkcji złota. Kanada miała pierwotnie zamiar finansować prowadzenie wojny własnymi środkami, ale tymczasem musiano z tego planu zrezygnować.

Z kolei rząd angielski zwrócił się do innych dominjów, przede wszystkim do

Afryki Południowej i Australji, ale i tu spotkał się z oporem.

Jak donosi „Financial News”, wychodzący w Londynie, przedewszystkiem w Kapstadzie oświadczone, że o tego rodzaju podatku nie może być mowy, bowiem spot-

Bilans działań włoskiej marynarki wojennej

Rzym, 27 stycznia. „Giornale d'Italia” zamieścił bilans dotychczasowych włoskich wyczynów wojennych pewnym artykułem, w którym reasumuje wszystkie dotychczasowe sukcesy włoskiej marynarki wojennej.

W chronologicznym zestawieniu wyników przedstawia się w następujących cyfrach:

W ciągu 30 miesięcy zatopła włoska ma-

4-ta kandydatura Roosevelta?

Lizbona, 27 stycznia. „Daily Express” donosi, że podobno z Waszyngtonu, że Roosevelt zamierza w roku 1944 po raz czwarty kandydować na prezydenta.

Potwierdzenie tego widzi się w fakcie, że jego stary przyjaciel Frank C. Walker został powtórnie obrany przewodniczącym partii demokratycznej.

Czangkaiszek

pojedzie do Waszyngtonu.

Sztokholm, 27 stycznia. Jak wynika z informacji, nadeszłych tu z Czungkingu, Czangkaiszek ma się niebawem udać do Stanów Zjednoczonych, aby wziąć udział w konferencji, jaka się odbędzie w Waszyngtonie.

Przebywający w chwili obecnej w Indjach generał Hoyingozin, ma natychmiast powrócić do Czungkingu, aby w nieobecności Czangkaiszeka kierować sprawami wojskowymi.

Ważne narady gospodarcze w Pekinie.

Akcja popierania wymiany materiałowej terenów wschodnio-azjatyckich.

Pekin, 27 stycznia. W ub. poniedziałek rozpoczęły się w Pekinie dwudniowe obrady specjalnej konferencji, w toku której omawia się środki i sposoby dla popierania wymiany materiałowej obszarów kontynentu wschodnio-azjatyckiego. W konferencji tej biorą udział również przedstawiciele Mandżukuo.

kałby się z najbardziej wrogiem nastawieniem opinii publicznej, a rząd Smutsa musiałby liczyć się z zacieklą opozycją w parlamencie. Wewnętrzno-polityczne trudności rządu są i tak już dosyć wielkie, ponieważ znaczna część południowo-afrykańskiej ludności odmownie zachowuje się już wobec udziału w wojnie jako takiego i wskutek tego uważałaby tego rodzaju wielkoduszny gest za nie do zniesienia. Z Australji nie nadeszła jeszcze odpowiedź.

Port angielski pod ostrzałem.

Berlin, 27 stycznia. W godzinach przedpołudniowych dnia 25 stycznia, szybkie niemieckie samoloty bojowe wystartowały do niespodziewanego ataku głębokiego, wymierzzonego przeciwko pewnemu portowi, położonemu na południowym wybrzeżu Anglii i zrzucały swe bomby na stojące obok siebie brytyjskie jednostki wojenne. Cztery z pośród nich zatopiono celnie bombami.

Podczas odlotu lotnicy niemieccy ostrzelali z broni pokładowej czynne baterie przeciwlotnicze w pobliżu atakowanych obiektów, zmuszając działa do milczenia. Formacja niemiecka powróciła z akcji tej bez strat.

Płoną plantacje kuczuku w Brazylii.

Rzym, 27 stycznia. Według doniesienia dziennika „Messagero”, w plantacjach kuczuku brazylijskiego stanu Amazonas liczne plantacje kuczuku palą się od kilku dni.

Szkoda ta dotyka oprócz brazylijskich plantatorów, szczególnie także rząd Stanów Zjednoczonych, który zarezerwował sobie całą produkcję kuczuku w Brazylii. Według doniesienia, sprawcami tych pożarów są miejscowi komuniści. Rządy poszczególnych stanów nie mogą przedsięwziąć energicznych zarządzeń przeciwko nim z powodu przymierza ze Związkiem Sowieckim.

Nowe pozbawienie obywatelstwa francuskiego.

Paryż, 27 stycznia. Rząd francuski na odbywających się co tydzień posiedzeniach gabinetowych podjął uchwałę w sprawie pozbawienia obywatelstwa francuskiego szeregu osób, które przyczyniły się lub brały udział w wydaniu posiadłości francuskich na terenie północnej Afryki w ręce Amerykanów.

Do rzędu tych osób zaliczają się: generalny gubernator Marokka gener. Nogues, generalny gubernator Algieru Chatel, głównodowodzący wojskami algierskimi generał Juin, b. minister spraw wewnętrznych i ambasador w Buenos Aires Payrouton, którego Amerykanie mianowali wraz z gen. Giraud'em wysokimi komisarzami dla spraw politycznych w Afryce północnej, kontradmirał Dolaye, major Arzur, dyrektor banku Pose, oraz przemysłowiec Lemalgre-Dubrouil. Dwaj ostatnio wymienieni przed wyładowaniem Amerykanów w Afryce, odbyli z polecenia Darlana poufne pertraktacje z przedstawicielami amerykańskich konsulatów na terenie Afryki północnej.

W porozumieniu z władzami amerykańskimi, generał Giraud odwołał francuskich gubernatorów Nigerji, Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej oraz Sudanu z zajmowanych stanowisk, obsadzając je oddanymi sobie urzędnikami.

*

Na mocy ustawy o reformie podatkowej z dnia 6 stycznia br., we Francji wprowadzony zostanie z dniem 1 lutego br. podatek luksusowy w wysokości 10 procent od pewnych delikatesów, biżuterji, odzieży, mebli, dzieł sztuki itp.

W roku 1943 organizowane będą we Francji cztery imprezy targowe mianowicie w Paryżu, Lyonie, Marsylii i Bordeaux.

